Rok 1. Bytom, Górny Sląsk, listopad 1920. Nr. 11.

ORĘDZIE SOKOLE

CZASOPISMO DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKU SOKOŁÓW POLSKICH DZIELNICY ŚLĄSKIEJ.

Od 1. 4. 1920 wynosi przedpłata »Orędzia« 40 fen. za numer.

Redakcja i Administracja mieszczą się w Sekretarjacie przy Wydziale Dzielnicowym.

Adres Redakcji i Adm.: **A. Świder, Bytom** (Beuthen O.-S.), Hotel Reichshof (ul. Dworcowa).

„W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę!“

Słowa **Adama Mickiewicza,** który zmarł 25. listopada 1855 r. w Konstantynopolu.

Pamiętaj na słowa wieszcza, Sokole polski!

Od Wydziału Dzielnicowego.

Sekretarjat przy Wydziale Dzielnicowym wydał z polecenia Wydziału Dzielnicowego „Srebrną księgę Sokolstwa polskiego na Sląsku“ z okazji 25 letniego jubileuszu. Druhowie, chcący bliżej poznać historję „Sokoła“ naszego, oraz gniazda, potrzebujące odczytów i wykładów, niechaj takową zamawiają w Sekretarjacie „Sokoła“ w Bytomiu. Cena egz. 8.00 mk.

Zdarzył się w okręgu XI. (strzeleckiem) następujący wypadek: Dzielnica dostarczyła Okręgowi kilkanaście afiszów zlotowych, które miały być rozwieszone po wszystkich wioskach powiatu strzeleckiego. Dowiedzieliśmy się, i to dopiero po zlocie, że afisze te, które miały być wywieszone, pozostały gdzieś leżeć. Nie zdołaliśmy niestety stwierdzić, kto w tym wypadku ponosi winę. Wzywamy Wydziały Okręgowe, aby w przyszłości czuwały lepiej nad rozpowszechnieniem afiszów, bo inaczej przecież drukowanie afiszów nie ma wartości.

Przyjęto do Związku Sokołów Polskich Dzielnica Sląska — na mocy wypełnionych deklaracji następujące nowo założone gniazda:

1. Klyszczów (okr. IV. gliwicki);
2. Rybna (okr. VII. tarnogórski);
3. Czułów (okr. X. mikołowski);
4. G. Goczałkowice (okr. X. mikołowski);
5. Międzyrzecze „ „
6. Ćwiklice „ „
7. Wartogłowiec „ „
8. Kobier „ „
9. Miedźna „ „
10. Łąka „ „
11. Jankowice „ „
12. Góra „ „
13. Srednie-Łaziska „ „
14. Górne-Łaziska „ „
15. Kostuchna „ „
16. Kuż. Raciborska (okr. XII. raciborski);
17. Krzyżanowice „ „

18. Rogowy (okr. XII raciborski);
19. Lubomia „ „

Razem gniazd w Dzielnicy Sląskiej 175.
Czołem! *A. Świder*, sekr. dzielnicowy.

Z uroczystości jubileuszowej „Sokoła“ na Sląsku.

W dniach 2. i 3. października br. obchodziło gniazdo sokole Bytom, a z nim całe Sokolstwo na Sląsku 25-letni jubileusz istnienia swego. W sobotę, 2. października, odbyło się na sali „Ula“ w Bytomiu, uroczyste posiedzenie, które o godz. 8-mej wieczorem zagaił druh Smoczyk. Po wstępnem przemówieniu i po przywitaniu obecnych oddał kierownictwo posiedzenia w ręce druha prezesa dzielnicowego, Michała Wolskiego. Tenże dziękując obecnym za liczne przybycie w dłuższej przemowie dał pogląd na rozwój Sokolstwa i idei narodowej na Sląsku a przedewszystkiem kładł nacisk na to, iż właśnie Sokolstwo wybrało sobie za przewodnika Naczelnika Narodu, Tadeusza Kościuszkę. Uczcił pamięć poległych Sokołów w powstaniu sierpniowem w obronie wolności, a nawoływując zebranych do pracy plebiscytowej, zakończył przemówienie okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej.

Po odśpiewaniu „Marsza Sokołów“ odczytał dr. Smoczyk historję Sokoła bytomskiego, obfitującą w różne dane ciekawe i dającą pogląd na cierpienia i prześladowania z strony pruskiej policji. Po odczytaniu treści telegramu, wysłanego do druha Józefa Tucholskiego w Poznaniu, założyciela gniazda, nastąpiły ćwiczenia druhin wywijadłami, po których udzielił druh prezes głosu p. komisarzowi W. Korfantemu. P. Komisarz złożył najpierw gorące życzenia w imieniu rządu polskiego Sokolstwu Polskiemu na Sląsku, sięgnął do czasów, w których powstawały pierwsze u nas gniazda sokole i podkreślił, że właśnie hasło sokole „W zdrowem ciele zdrowy duch“, do którego p. Komisarz dodał jeszcze: „i zdrowa dusza“ jest rękojmią i podstawą zdrowego i szczęśliwego narodu. Silne bowiem ramiona potrzebuje Ojczyzna do obrony, zdrowego ciała do pracy — a zdrowy duch daje wiedzę i naukę, otwiera nowe pole pracy i ludzkość prowadzi na nowe tory. Słusznie też mówca nadmienił, że prawdziwa wolność narodu polega na posłuchu władzy, tej władzy, którą sobie lud sam wybrał. Prawie w tych samych dniach, w których Sokół śląski obchodzić może swój srebrny jubileusz, zawiera Polska pokój z wrogiem wschodnim, bo mur obronny z piersi obywateli nietylko uratował Polskę, ale całą Europę od zalewu barbarzyństwa wschodniego. Kiedy mówca oświadczył, że mimo krętactw i kłamstw polityków krzyżackich sprawa nasza stoi dobrze i pewnie, posypały się huczne oklaski. Wolno więc się cieszyć Sokołom — ciągnął mówca dalej — w dniach dzisiejszych, l e c z n i e w o l n o z a p o m i n a ć, ż e h a s ł o s o k o l e m u s i o g a r n ą ć c a ł e s p o ł e c z e ń s t w o, jeśli P o l s k ę c h c e m y m i e ć w o l n ą i s z c z ę ś l i w ą! Burzliwemi oklaskami podziękowano p. komisarzowi za piękne przemówienie. Nastąpiły ćwiczenia wzorowego zastępu na prężniku, po których odezwał się do zebranych naczelnik dzielnicowy, druh Dreyza. Nietylko ćwiczenia ciała i ruch fizyczny jest zadaniem Sokoła, ale przedewszystkiem naprawiać grzechy nieofiarności, i niepoświęcenia się, a chcąc być godnymi wielkiego odrodzenia w narodzie powinno Sokolstwo dążyć do doskonałości! Mowę kończy życzeniem Sokolstwu pożytecznego rozwoju.

Po ćwiczeniach laskami młodzieży sokolej udzielił druh prezes różnym gościom głosu, którzy składali życzenia Sokołowi-jubilatowi i tak: druh Różanowicz z Katowic imieniem okręgu II i gniazda Katowic, druh Biszof z Orzegowa imieniem gniazda tegóż, druh Mandrysz z Rydułtowa za gniazdo Rydułtowy. Po nich przemówił druh Kwiatkowski z Gliwic w imieniu okręgu IV, druh Nowak, jeden z założycieli Sokoła Bytomskiego, jeden delegat z Rudy i druh Talaga z Tarn.-Gór,

wszyscy winszując szczęścia gniazdu-jubilatowi. Ćwiczenia maczugami sokolic upiększyły uroczystość; taksamo i występy „Jaskółek“, poczem pieśnią „Boże coś Polskę“ zakończył druh prezes posiedzenie, po którem nastąpiła druga część wieczorku, t. j. zabawa. Z okazji 60 roku życia i imienin wręczono druhowi prezesowi dzielnicowemu śliczne pamiątki uczczono zacnego i wytrwałego pracownika tegóż na polu narodowem piękną, przez „Jedność“ bytomską odśpiewaną piosenkę, a w końcu po podziękowaniu do łez wzruszonego druha prezesa rozpoczęły się tańce młodych i starszych, którzy szczerze cieszyli się w kółku swoim.

Przebieg I. Zlotu dzielnicowego

i udział okręgów i gniazd.

(Ciąg dalszy.)

Bieg rozstawny, rozstrzygający między trzema drużynami nie przedstawiał zbyt wiele zainteresowania u fachowców, zaś publika cieszyła się i oklaskiwała biegaczy. Bieżna sama i jej urządzenie były niżej krytyki. Skręty zamiast szeroko owalnie, były ostro okrągłe i z tego powodu każdy prawie biegacz w biegu mimowoli przekraczał swój tor biegu. Z tego powodu został bieg rozstawny unieważniony. Szykowną i zgrabną drużynę wystawił okręg VI. do ćwiczeń rapirami. Układ ćwiczeń ładny, dobrze wyćwiczony i dla tego przedstawienie ćwiczeń rapirami wypadło wzorowo. Szkoda tylko, że zbyt mało ćwiczyło, bo zaledwie 46 druhów. Ćwiczenia kilofami druhów okręgu I. i VII. przyjęła publika bardzo sympatycznie. Wejście drużyny na boisko było pojedyncze ale dobrze wykonane. Ćwiczenia z układu ciekawe, były dobrze wyćwiczone, i dla tego przedstawienie ich wypadło beznagannie. Druhinie ze wszystkich okręgów miały obowiązek nauczenia się ćwiczeń obręczą. Mając na uwadze, że w szeregi »Sokoła« wstąpiło w ostatnim czasie bardzo wiele druhin młodszych lat, które miały na tym Zlocie przejść próbę ogniową, wydano dla nich takie ćwiczenia, które najmniej zawierały ruchów kombinowanych rąk i nóg i tułowia. Było wiele błędów i usterek w ruchach tułowia, rąk i nóg, ale ogółem wypadły ćwiczenia dość dobrze. Wejście zaś na boisko było nie szczególne; rozstęp boczny był lichy, wiele poprawiań i przydzielań z jednej kolumny do drugiej dowodziło, że to wszystko było ponad siłę i wiedzę druhin, które w ćwiczeniach rzędowych niestety jeszcze mało mają wprawy. Zejście z boiska poszczególnymi kolumnami było udałe.

Ćwiczenia żerdziami okręgu II. najżywotniejszego i posiadającego dotąd najlepsze siły gimnastyczne z całej dzielnicy, musiały same przez się wypaść dobrze. Ćwiczenia żerdziami — rodzaju ćwiczeń towarzyskich — wymagają pieczołowitego wyćwiczenia. Każda jednostka musi być z drugą jednostką harmonijnie wyszkolona, jeżeli ruchy ćwiczeń jak i cały obraz takowych ma wypaść równo i pięknie. Z powodu, że przeważna część drużyny była już kiedyś przed wojną wyćwiczona w ćwiczeniach towarzyskich, dla tego małe usterki poczynione przez młodsze i nowe jednostki nie mogły zepsuć całego obrazu ćwiczeń. — Zalecałoby się, ażeby do 5-tek (przy żerdziach) dobierać druhów równej wysokości, to samo dotyczy się 5-tek druhiń. Wejście na boisko wypadło równo, lepiej i zgrabniej odbyło się zejście.

Po raz pierwszy widzieliśmy na Zlocie sokolskim młodzież sokolą — tę naszą przyszłość. — Do tego czasu, żyjąc w warunkach nienormalnych pod despotycznymi rządami niemiecko-pruskimi, mogła zaledwo nasza przyszłość się przypatrywać z za płotu, albo gdzieś schowana między ojca i matkę, ażeby ją oko policyjne nie ujrzało, bo wtenczas nazywało się, że nie mający 18 lat nie mogą brać udziału w zebraniach politycznych. Zloty były zawsze zebraniem politycznem. Już zbiórka tej młodzieży, od 8—16 roku dawała każdemu przyglądającemu się wiele do myślenia i wiele uciesznych i komicznych chwil.

Każdy czupurny z nieodstępną laską jak z »berłem« sunał śmiało do szatni, jakby do swojego, w tej myśli, że on kiedyś będzie zajmował to miejsce; że jak obecni druhowie się podstarzeją i przestaną ćwiczyć, to jemu miejsce zrobić muszą.

Zabierał miejsce na ławce, gdzie było najwygodniej, i rozkładał swoje manatki. Spędzony nieraz przez starszego druha, zwijał manatki i siadał gdzie indziej, jak taka natrętna mucha. Ale postawił na swoim, bo znów siedział. A co ta mała wiara »nie naraicowała«, nie nakręciła się, nie narobiła »larma«, tego nikt nie spisze na wołowej skórze. Hasło »stawaj w rząd« zaelektryzowało wszystkich. — Ubrani byli »synkowie« rozmaicie; rodzice, co się wielce chwali, jak mogli tak ubrali wedle przepisów swych »najmilejszych«. Wszyscy mieli koszulki białe przy szyji czerwono obszyte, paski czerwone, spodzieńki krótkie, ciemnego koloru.

Józef Dreyza,
naczelnik dzielnicowy.

Dok. nastąpi.

Zlot dnia 14. i 15. sierpnia 1920 r. w Zadolu.

Udział gniazd i okręgów.

Okręg I (bytomski).

Nr.	Gniazdo	ćwicz. wspólne druhów		ćwicz. lancami		ćwicz. maczugą		ćwicz. specyalne okręgu kilofem		Ilość zast. na przyrz.	Ilość zawodników	ćwicz. wspólne druhin obręczą		ćwicz. specyal. druhin wywijadł.		ćwicz. młodz.	
		zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło			zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło
1	Bytom	25	20	16	15	–	—	18	13	1	5	22	18	—	—	20	20
2	Bobrek	23	23	10	9	—	—	9	10	—	5	16	11	10	8	15	13
3	Szarlej	29	30	24	19	—	—	15	16	—	2	25	22	16	16	19	15
4	Karb	10	8	10	8	—	—	10	—	—	–	9	—	—	—	10	11
5	Szombierki	14	10	—	—	-	—	14	7	—	—	12	8	12	8	15	13
6	Łagiewniki	14	11	—	1	—	—	13	10	—	—	10	10	—	—	16	17
7	Godula	8	7	—	—	-	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Brzozowice	12	12	12	10	–	—	12	12	—	—	15	8	—	—	6	—
9	Brzeziny	20	19	10	11	-	—	11	9	—	5	19	16	—	—	40	37
10	Kamień	15	14	14	13	—	—	15	15	—	—	10	9	—	—	—	—
11	Wielka Dąbrówka . . .	10	9	—	—	—	—	—	—	—	—	15	14	—	—	16	12
12	Piekary	29	18	20	10	—	—	23	10	1	5	19	13	18	13	17	8
13	Frydenshuta	13	13	13	12	-	—	13	12	—	3	16	12	—	—	—	—
14	Orzegów	19	13	14	10	—	—	15	10	–	—	10	10	11	12	11	12
15	Miejska Dąbrowa . . .	13	8	-	—	-		—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16	Miechowice																
17	Rokitnica																
18	Maciejkowice																
		254	215	133	118	–	—	168	126	2	25	198	151	67	57	185	158

Które gniazda nie brały udziału? Miechowice, Rokitnica, Maciejkowice.

Jakie powody? W Miechowicach niedbałość Zarządu. W Rokitnicy druhowie, którzy byli dawniej w Turnvereinie i dotąd ćwiczeń wolnych nie zdołali wyćwiczyć. W Maciejkowicach niedbałość naczelnika.

Zachowanie się drużyny: Nie było takie, jakiego się spodziewano od Sokołów.

Jan Ludyga, Józefka p. Piekary, prezes okręgowy. *Józef Kałdonek,* naczelnik okręgowy.

Okręg II (katowicki).

Nr.	Gniazdo	ćwicz. wspólne druhów		ćwicz. lancami		ćwicz. maczugą		ćwicz. specyalne okręgu żerdzią		Ilość zast. na przyrz.	Ilość zawodników	ćwicz. wspólne druhin obręczą		ćwicz. specyalne druhin wywijadł.		ćwicz. młodz.	
		zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło			zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło
1	Katowice	15	12	10	10	—	—	23	24	—	—	10	9	—	—	—	—
2	Bogucice	26	23	11	11	7	7	44	40	2	6	24	24	23	19	29	29
3	Dąb-Józefowiec	14	13	11	9	4	4	13	13	—	—	13	13	12	12	—	—
4	Katowicka Hałda . . .	10	6	6	6	—	—	26	22	—	—	17	16	—	—	—	—
5	Załęże	16	16	10	10	—	—	30	25	1	5	17	17	—	—	17	12
6	Siemianowice	15	12	—	—	—	—	23	18	—	—	8	8	—	—	—	—
7	Mała Dąbrówka	17	16	—	—	—	—	27	25	—	—	12	11	—	—	—	—
8	Michałkowice																
9	Załęska Hałda	12	12	—	—	—	—	20	22	—	—	10	10	—	—	—	—
10	Ligota	26	25	—	—	—	—	35	30	—	—	14	14	—	—	—	—
11	Bytków	9	8	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Przełajka																
		160	143	48	46	11	11	241	219	3	11	125	122	35	31	46	41

Które gniazda nie brały udziału? Michałkowice i Przełajka.
Jakie powody? W Michałkowicach poświęcenie sztandaru; Przełajka niedostatecznie wyćwiczona.
Zachowanie się drużyny: Na ogół zadowalniające.
Tom. Kowalczyk, Katowice, prezes okręgowy w zast. *Paweł Jarczyk,* naczelnik okręgowy.

Okręg III (król. hucki).

Nr.	Gniazdo	ćwicz. wspólne druhów		ćwicz. lancami		ćwicz. maczugą		ćwicz. specyalne okręgu na poręcz.		Ilość zast. na przyrz.	Ilość zawodników	ćwicz. wspólne druhin obręczą		ćwicz. wspólne druhin wywijadł.		ćwicz. młodz.	
		zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło			zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło
1	Król. Huta	12	7	4	3	2	2	4	Z powodu spóźnionej pory dnia wypadły ćwicz. na poręczach.	—	—	13	13	14	12	17	17
2	Lipiny	13	12	12	12	—	—	—		—	—	12	12	—	—	7	6
3	Chorzów	19	10	13	10	—	—	4		—	—	17	15	—	—	9	9
4	Nowawieś	14	10	12	10	—	—	—		—	—	20	18	10	8	20	20
5	Halemba	25	16	—	—	—		—		—	—	21	21	—	—	—	—
6	Bismarkhuta	10	8	—	—	—	—	5		—	—	11	8	—	—	—	—
7	Swiętochłowice	10	8	3	3	—	—	5		—	—	15	15	—	—	10	13
8	Kochłowice	1	3	—	—	—	—	—		—	-	—	—	—	—	—	—
9	Eintrachthuta	5	5	—	—	—	—	—		—	—	18	8	—	—	—	—
10	Chropaczów	16	9	13	10	—	—	6		—	—	14	7	—	—	8	8
11	Nowe Hajduki	8	8	—	—	—	—	—		—	—	6	6	—	—	—	—
12	Bykowina																
13	Wirek																
14	Radoszów																
		133	96	57	48	2	2	24	—	—	—	139	123	24	20	71	73

Które gniazda nie brały udziału? Wirek, Bykowina i Radoszów.
Jakie powody? Nie wiadomo; trudno stwierdzić przyczynę.
Zachowanie się drużyny: Dobre.
Józef Smoleń, Chorzów, prezes okręgowy. *Juliusz Szydło,* naczelnik okręgowy

Okręg IV (gliwicki).

Nr.	Gniazdo	ćwicz. wspólne druhów		ćwicz. lancami		ćwicz. maczugą		ćwicz. specyalne okręgu ciupagami		Ilość zast. na przyrz.	Ilość zawodników	ćwicz. wspólne druhin obręczą		ćwicz. specyalne druhin wywijadł.		ćwicz. młodz.	
		zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło			zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło
1	Gliwice	13	13	13	13	—	—	13	13	—	5	12	11	—	—	12	3
2	Łabęty	18	7	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Żerniki	26	16	1	1	—	—	—	—	—	17	—	—	—	—	—	—
4	Pyskowice	6	5	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Szobiszowice	35	33	—	—	—	—	—	—	—	5	10	9	—	—	—	—
6	Ligota Zabrska	5	4	5	4	—	—	3	3	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Brzezinka (pow. gliw.)	6	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Gierałtowice																
9	Żernica																
10	Przyszówka																
11	W. Paczyna																
12	Rokicza																
13	Przyszowiec																
		109	81	20	19	—	—	16	16	—	27	22	20	—	—	12	3

Które gniazda nie brały udziału? Gierałtowice, Żernica, Przyszówka, W. Paczyna, Rokicza, Przyszowiec.

Jakie powody? Z powodu zaburzeń politycznych we wsi.

Zachowanie się drużyny: Dobre.

Michał Kwiatkowski, Gliwice, prezes okręgowy. *St. Mastalerz,* naczelnik okręgowy.

Okręg V (zabrski).

Nr.	Gniazdo	ćwicz. wspólne druhów		ćwicz. lancami		ćwicz. maczugą		ćwicz. specyalne okręgu ciupagami		Ilość zast. na przyrz.	Ilość zawodników	ćwicz. wspólne druhin obręczą		ćwicz. specyalne druhin wywijadł.		ćwicz. młodz.	
		zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło			zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło
1	Zabrze	16	12	12	8	12	4	12	10	—	—	20	16	—	—	16	12
2	Mikulczyce	20	19	—	-	—	—	—	—	—	—	10	9	—	—	—	—
3	Zaborze	18	15	—	—	—	—	—	—	—	9	—	-	—	—	—	—
4	Bielszowice	16	14	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Biskupice	10	7	10	7	—	—	10	8	-	—	8	6	—	—	10	9
6	Sośnica . . . . - . . .	16	14	—	—	—	—	—	—	—	—	8	6	—	—	—	—
7	Ruda	14	13	13	12	—	—	—	—	—	9	18	13	—	—	—	—
8	Kunatów.																
9	Makoszowy	14	—														
10	Pawłów																
		124	94	35	27	12	4	22	18	—	18	64	50	—	—	26	21

Które gniazda nie brały udziału? Makoszowy, Kunatów, Pawłów.

Jakie powody? W Makoszowach brak ćwiczebn. ubrań. W Kunatowie Sokoli poaresztowani — sprawy polityczne. W Pawłowie brak sali gimn., gdzieby można ćwiczyć.

Zachowanie się drużyny: Zadowalniające.

St. Kobyliński, Zabrze, prezes okręgowy. *Kazim. Kasprżak,* naczelnik okręgowy.

Okręg VI (mysłowicki).

Nr.	Gniazdo	ćwicz. wspólne druhów		ćwicz. lancami		ćwicz. maczugą		ćwicz. specyalne okręgu rapiry		Ilość zast. na przyrz.	Ilość zawodników	ćwicz. wspólne druhin obręczą		ćwicz. specyalne druhin wywijadł.		ćwicz. młodz.	
		zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło			zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło	zgłoszono	stanęło
1	Brzezinka	21	21	18	18	6	6	19	16	—	5	4	4	—	—	—	—
2	Kosztowy	21	16	16	15	13	12	12	11	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Szopienice-Rozdz. . . .	5	8	6	5	3	3	5	4	—	—	11	11	—	—	—	—
4	Janów	18	15	16	14	14	13	16	15	—	5	19	13	—	—	—	—
5	N kisz-Giszowiec	27	22	4	1	1	1	—	—	—	5	22	24	—	—	—	—
6	Murcki	18	18	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7	Stary Bieruń	13	13	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8	Mysłowice																
9	Wielki Chełm																
10	Imielin																
11	Smarzowice																
12	Brzęckowice																
		123	113	60	53	37	35	52	46	—	15	56	52	-	—	—	—

Które gniazda nie brały udziału? Mysłowice, Wielki Chełm, Brzęckowice, Imielin, Smarzowice.

Jakie powody? Smarzowice nowe gniazdo, Brzęckowice, Imielin śpi, inne gniazda rozpoczęły niedawno ćwiczenia.

Zachowanie się drużyny: Poprawne.

Piotr Korus, Brzezinka, prezes okręgowy. *Augustyn Mazur,* naczelnik okręgowy.

Sprawy Okręgowe.

I. Zlot Okręgu I. (bytomskiego).

W niedzielę, dnia 3. października odbył się I. zlot okręgu I. (bytomskiego). Do południa od godz. 7 odbyła się generalna próba ćwiczeń, o godz. $^{1}/_{2}$9 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jacka w Rozbarku a po południu o godz. 3 nastąpiło otwarcie zlotu przez druha naczelnika dzielnicowego w Strzelnicy. Pogoda nie dopisała: zimno, chmurno przechodziła godzina za godziną a silny wiatr od wschodu rzucał garście piasku w oczy ćwiczących. Za to tem lepiej dopisała drużyna ćwicząca, co z uznaniem należy podnieść. Cwiczenia druhin wywijadłami w liczbie 20, ćwiczenia chłopców ciężarkami, w których brało udział 36 chłopców z gniazda Brzeziny, wolne wspólne 185 druhów i ćwiczenia obręczami 116 druhin, wypadły znakomicie 110 druhów ćwiczyło z zgrabnością piramidy, po których ćwiczyli znów chłopcy laskami w liczbie 32. Wspaniałe ćwiczenia poszczególnych druhów na sprzętach wywołały podziw u widzów. Taksamo ćwiczenia druhów kilofami wypadły znakomicie. Śliczne ćwiczenia lancą 102 druhów zakończyły występy sokołe, po których nastąpiło w »Ulu« zamknięcie zlotu przemówieniem druha prezesa dzielnicowego i druha naczelnika dzielnicowego. Podpadało, że muzyka zainteresowała się do potrzeb ćwiczących i bardzo sumiennie przygrywała drużynie do ćwiczeń. Zlot więc ten jubileuszowy wypadł wspaniale a okręg I. ma być z czego dumny.

Nie mogę jednak przemilczeć, że niezgoda pomiędzy członkami gniazda bytomskiego pozostawiła na nas w tajemniczonych jednostkach niemiłe wrażenie. Można było widzieć podczas sobotniejszego posiedzenia grupki z 3 do 4 druhów, którzy gestami i głośnymi słowy krytykowali, naprawiali to, co już było skończone i jeden na drugiego wyzywali. Tak samo w niedzielę podczas występów zlotowych. Pamiętajmy, że krytykować i naprawiać coś, co już przeszło lub co gotowe leży przed nami, to nie żadna sztuka. Zamiast się kłócić, rzucać przyjęte dobrowolnie na siebie obowiązki lub grozić przy każdej sposobności rzuceniem jego, lepiej będzie, gdy w przyszłości przy tak wspaniałych uroczystościach w zgodzie i skromności każdy spełni swój własny obowiązek. Odniesie wtenczas lud i sprawa nasza większe wrażenie i lepszą zdobędzie wiarę w Sokolstwo. Dziwić się więc należy, że prezes gniazda bytomskiego, druh Smoczyk mimo tych przykrości, tej smutnej niezgody, spełnił wszystko, na co sił jego było stać, i że całość uroczystości jubileuszowej wypadła wspaniale.

Sfinks.

I. Zlot Okręgu II (katowickiego)

dnia 17. października 1920 r. w Siemianowicach.

Stuletnie drzewa parku „pszczelnik", kiedyś własność polskiego państwa, dzisiaj własność niemieckich akcjonarjuszy z Berlina, dziwnie szumiały na pierwszej polsko-narodowej uroczystości „Sokoła". Dzień nie był wesoły, ani też zlotowy, a niebo pokryte ołowianemi chmurami oddziałowywało deprymująco na stan duchowy Sokołów jak i publiczności. Ale dla Sokołów to nie nowość, ani nic dziwnego! Sokół na Śląsku przechodził burze i nie lękał się gromów ani ołowianych chmur. Rozkaz „na Zlot" i Sokół posłuszny staje na Zlocie do apelu, mimo zachmurzonego nieba, deszczu i zimna. Wczesnym rankiem stawili się druhowie oraz i druhny do zawodów. Boisko, piękna platforma, jakiego dotąd Sokół nie widział, zaroiło się od ćwiczących. Wedle programu zlotowego w nr. 10 „Orędzia" odbyły się zawody w porządku i zakończyły się dość wcześnie przed południem. Przerwa obiadowa była dość krótka, bo już około 2-giej godziny po poł. życzliwa zawsze publiczność zaczęła się schodzić pomimo niepewności pogody, a drużyna gotowała się do popisów gimnastycznych. Nadspodziewanie było publiczności naszej bardzo wiele. Po ustawieniu drużyny powitał prezes Okręgu II. drh. Różanowicz gości jak i wszystkie gniazda Okręgu II. Rozpoczęto występ ćwiczeniami żerdzią. Drużyna powtarzając te ćwiczenia była pewną siebie i bez prób wypadły ćwiczenia zgrabnie. Ćwiczenia laską młodzieży nie wypadły harmonijnie wspólnie z muzyką, a także niektóre jednostki nie zważając na okaziciela spowodowały nierówność obrazów. Szkoda, że próby ćwiczeń młodzieży z muzyką w czasie obiadu nie było. Ćwiczenia wywijadłem druhiń ustawionych w jednej kolumnie wypadły dobrze, tylko rostęp do przodu był nierówny. Odległość drugiej i trzeciej czwórki od pierwszej czwórki była o wiele większa jak dalszych następujących czwórek i dla tego był rozstęp, z boku patrząc, rażąco nierówny. Drużynowy, którego rola nie jest tylko stać na przodzie kolumny, lecz szybko przebiegając kolumnę od przodu do tyłu, powinien wyrównać wszelkie nieregularności i niedokładności. Ładny obraz przedstawiały ćwiczenia dziewcząt w bieli chorągiewkami. Ćwiczenia wypadły bardzo dobrze, a wszelkie ruchy równe i dokładne. Do ćwiczeń wolnych stawił Okręg II 104 druhów. Rozstawienie druhów w dwuch kolumnach nie było szczególne. Każdy z druhów znał i umiał ćwiczenia doskonale, a pomimo tego nie było harmonijnego zgrania. Jedno uchybienie oddziałało na publikę fatalnie. Nie druhów w tem wina. Każdy widz obecny robi za takie grube usterki w pierwszej linji odpowiedzialnym naczelnika kierującego ćwiczeniami. Ćwiczenia obręczą druhin ustawionych w dwuch osobnych kolumnach wypadły dobrze. Tylko rozstęp do przodu nie

był równy. Wina ta po stronie drużynowych. Ćwiczenia na drążku, poręczach i koniu były doborowej siły i dlatego publiczność za każde ćwiczenia zgrabnie wykonane darzyła ich obficie oklaskami. Ładnie, zgrabnie i interesująco przedstawiały się ćwiczenia na koniu w formie skoków. Wiele zainteresowania sprawiało ciągnienie liny jako bój rozstrzygający. Ćwiczenia lancą wypadły z programu. Nastąpił potem już o zmroku wymarsz wszystkich ćwiczących na boisko. Prezes okręgowy druh Różanowicz podziękowaniem publiczności za życzliwość dla Sokoła i ćwiczącym za ich trudy i poświęcenie zakończył odczytaniem nazwisk zwycięzców w zawodach ten pamiętny I. Zlot Okręgu II. hasłem „Czołem“ i „Do widzenia na drugim Zlocie okręgowym w roku 1921 we wolnej zjednoczonej Polsce“ i pożegnał drużynę i publiczność.

Sokół z innego okręgu.

†

Wspomnienie pośmiertne.

Licząc lat 23 poniósł

śp. druh Roman Hońka

członek gniazda naszego, były naczelnik nasz, dnia 17. sierpnia rb. śmierć bohaterską w obronie ojczyzny na froncie bolszewickiem. Dobremu Sokołowi i wiernemu naszemu druhowi przesyłamy ostatnie „Czołem“. Cześć pamięci jego!

„Sokół“ Ptakowice.

* * *

Gniazdo nasze **Ligota Zabrska** musiało złożyć krwawą daninę na ołtarzu sprawy naszej. W środę, dnia 25. sierpnia rb. zginęli na posterunku swoim, ugodzeni kulą zbrodniczą, gorliwi bojownicy sprawy naszej i dobrzy nasi druhowie

śp. druh Franciszek Matysik

naczelnik gniazda naszego i

śp. druh Jan Kwoczała.

Czem oni byli dla gniazda, świadczy to, iż obecnie, po ich stracie, gniazdo nasze zostało bez opieki. Bohaterskim współdruhom naszym ostatnie bratnie: „Czołem“. Pamięci ich cześć!

„Sokół“ Ligota-Zabrska.

* * *

Po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 3. września rb. ukochany nasz

śp. druh Aleksander Szołtysek

członek naszego „Sokoła“. Nieboszczyk był gorliwym Polakiem i dobrym Sokołem; niestety nie doczekał się wyzwolenia ziemi swej i połączenia jej z Matką-Polską. Pamięć o nim nie zaginie wśród nas!

Dnia 1. października rb. zmarł po dłuższej chorobie członek gniazda naszego, gorliwy pracownik na niwie sokolej,

śp. druh Ryszard Bombelka.

Gorąco kochający ojczyznę, zawsze chętny do pracy narodowej, nie doczekał się wyzwolenia ziemi swej. Niechaj im ziemia nasza polska będzie lekką, a drużyna nasza niechaj kroczy ich śladami. „Czołem!“

„Sokół“ Swiętochłowice.

* * *

Po trzech miesięcznej chorobie zmarł nasz dzielny i kochany były naczelnik

śp. druh Włoczek Szczepan

w 23. roku życia. Gniazdo traci w nim jednego z tych druhów, którzy przesiąknięci ideą sokolą do krwi i kości, dla sprawy pracują do ostatniego tchu życia. Nieboszczyk ćwiczył, do poty mu sił starczyło, aż Pan Bóg powołał go do siebie. Oby mu ziemia nasza lekką była. Pamięć po nim nigdy nie zaginie.

„Sokół“ w Brzezinach.

Od Redakcyi.

Wyniki zawodów na zlotach okręgowych ogłoszone zostaną w następnym numerze.

Czołem!

Adres Sekretarjatu: **Aug. Świder, Bytom,** (Beuthen O.-S.), Hotel »Reichshof«.

Nakładem Związku Sokołów Polskich Dzielnicy Śląskiej, reprezentowanej przez Wydział Dzielnicowy. — Redaktor odpowiedzialny: A. Świder z Lipin G.-Śl. — Drukiem „Katolika“, spółki wyd. z ogr. odp. w Bytomiu.